Praktyczne lekcje z Mat. 24

Jeśli to wiecie…

> Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni – 2 Tym. 1:7.

Narracja Mat. 24 zawiera wiele proroczych spostrzeżeń na temat drugiego przyjścia naszego Pana. Teologowie wiele lat badali oraz dyskutowali na temat tego proroctwa, czasami dochodząc do różnych wniosków. Jednakże zawiera ono także praktyczne lekcje. Niektóre z nich zostaną w tym artykule zaprezentowane pod rozwagę.

„Powiedz nam, kiedy to nastąpi i jaki będzie znak Twego przyjścia i końca świata?” (Mat. 24:3). Uczniowie pragnęli dowiedzieć się czegoś więcej na temat znaków obecności Pana oraz zakończenia Wieku Ewangelii. Podobnie i my powinniśmy kultywować w sobie szczere pragnienie poznawania kolejnych szczegółów związanych z tym tematem.

Apostoł Paweł napisał do Tymoteusza:

> „Staraj się usilnie o to, abyś mógł stanąć przed Bogiem jako wypróbowany i nienaganny pracownik, który wykłada należycie słowo prawdy” (2 Tym. 2:15).

Panu Bogu podoba się, gdy obchodzimy się z Jego pisanym Słowem starannie i poprawnie. Powinniśmy sięgać do niego z taką samą czcią, jaką miał Psalmista: „Słowo twoje jest pochodnią nogom moim i światłością ścieżkom moim” (Ps. 119:105).

Pan Jezus użył przypowieści, aby zilustrować czujność i rozwagę, które powinny charakteryzować Jego naśladowców. Zapis Łuk. 12:35-36 mówi: „Niechaj biodra wasze będą przepasane i świece zapalone. Wy zaś bądźcie podobni do ludzi oczekujących pana swego, aby mu zaraz otworzyć, kiedy powróci z wesela, przyjdzie i zapuka”.

W ten sposób wskazał On na czujność która powinna charakteryzować Jego naśladowców podczas oczekiwania na Jego drugie przyjście. Lekcja, która wynika z tego zapisu jest taka, że staranność w służbie, czujność dla sprawy Mistrza, wiara w obietnicę Jego powrotu oraz oczekiwanie na to wydarzenie, służą jako pomoce albo bodźce do właściwej służby.

Pan Jezus pouczył swych uczniów: „Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł” (Mat. 24:4). Powinniśmy stawiać opór fałszywym nauczycielom, którzy nie nauczają zdrowej doktryny zawartej w naukach Biblii. Powinniśmy być na tyle ostrożni, aby nikt nas nie zwiódł udając, że przychodzi od Boga z nowym objawieniem, zamiast prawdy Słowa Bożego.

Rada Apostoła Pawła dla starszych z Efezu jest dla nas ważna również i dzisiaj: „Nie uchylałem się bowiem od zwiastowania wam całej woli Bożej. Miejcie pieczę o samych siebie i o całą trzodę, wśród której was Duch Święty ustanowił biskupami, abyście paśli zbór Pański nabyty własną jego krwią. Ja wiem, że po odejściu moim wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając trzody, nawet spomiędzy was samych powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrotne, aby uczniów pociągnąć za sobą” (Dzieje Ap. 20:27-30).

Przez wzgląd na dyscyplinę, doświadczenie oraz ostateczne wypróbowanie Kościoła, niezbędnym jest, aby jego członkowie byli wystawieni na działanie tych niekorzystnych warunków. Dla tego, który je przezwycięży, obiecana jest wielka nagroda. Jeżeli pragniemy panować z Chrystusem, musimy udowodnić naszą przydatność do tego panowania przez te same próby wierności Bogu, wiary w Jego Słowo, gorliwości dla Prawdy, cierpliwej wytrwałości wobec zarzutów i prześladowań, nawet w obliczu śmierci. Konieczne jest wykazanie się niezachwianym zaufaniem w moc i zamiar Boży, który sprowadza się do tego, aby w odpowiednim czasie wyzwolić i wywyższyć Swój Kościół.

Pan Jezus powiedział: „Potem usłyszycie o wojnach i wieści wojenne. Baczcie, abyście się nie trwożyli, bo musi się to stać, ale to jeszcze nie koniec” (Mat. 24:6).

W ten sposób pouczył On swych uczniów, jak również i nas, aby przygotować swe umysły i sposób myślenia w taki sposób, żeby nie martwić się wojnami i wieściami o wojnach. Z drugiej strony, powinniśmy wykazywać się empatią wobec ofiar tych wojen i przemocy.

Zostaliśmy pobłogosławieni wiedzą, że wkrótce nadejdzie czas, gdy „przekują swoje miecze na lemiesze, a swoje włócznie na sierpy. Żaden naród nie podniesie miecza przeciwko drugiemu narodowi i nie będą się już uczyć sztuki wojennej” (Izaj. 2:4).

Pan Jezus wskazuje, iż wojny są zjawiskiem znanym od zawsze i nadal będą powszechne dopóki nie zaprowadzi On stanu pokoju w Tysiącletnim Królestwie. Jednak bez względu na to, nasza misja jest ciągle taka sama. Zadaniem tym jest głoszenie Ewangelii na całym świecie; zaś według słów Jezusa, jest to również wyznacznik czasów ostatecznych.

> „I będzie głoszona ta ewangelia o Królestwie po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom, i wtedy nadejdzie koniec” (Mat. 24:14).

Wyraża to służbę świętych przez cały Wiek Ewangelii. Podczas obecnego żniwa, albo inaczej mówiąc, końca wieku, powinniśmy tym bardziej kontynuować naszą misję głoszenia dobrej nowiny.

Pan Jezus rzekł, „To powiedziałem wam, abyście we mnie pokój mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, Ja zwyciężyłem świat” (Jan. 16:33).

Gdy uczymy się właściwie postrzegać sprawy Pana, pokładać w Nim wiarę, zwracać uwagę na Jego opatrzność i ufać Jego obietnicom, wówczas dostępujemy przywileju otrzymania pokoju i możliwości odpocznienia w każdej chwili burzy czy nieszczęścia. Z innymi nie zawsze tak jest; widzimy to dookoła siebie. Jakże powinniśmy być wdzięczni, że mamy taki przywilej!

Zapis Mat. 24:12 wskazuje, iż miłość wielu oziębnie, ponieważ nieprawość się wzmoże. Jest to opis warunków jakie będą trwały aż do końca Wieku Ewangelii. Szerzyć się będzie niesprawiedliwość, fałszywe wyznania wiary, puste formy pobożności i zamiłowanie do przyjemności. Jednak lepiej jest iść samemu niż z tłumem, który zmierza w złą stronę.

Osłabienie naszej miłości do Boga oznacza utratę pragnienia podobania się Mu, czemu z kolei towarzyszyć będzie zanik miłości dla Jego służby polegającej na szerzeniu poselstwa Ewangelii. „A kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony” (Mat. 24:13). Dlatego właśnie podkreślana jest potrzeba wytrwałości, a jej sprawdzian jest jednym z najtrudniejszych. Cierpliwa wytrwałość aż do końca wyścigu jest niezbędną cechą wszystkich biegnących po nagrodę wystawioną w Wieku Ewangelii.

Wiele zapisów biblijnych podkreśla znaczenie wytrwałości.

> „A nie tylko to, chlubimy się też z ucisków, wiedząc, że ucisk wywołuje cierpliwość, a cierpliwość doświadczenie, doświadczenie zaś nadzieję” (Rzym. 5:3-4).
>
> „Albowiem wytrwałości wam potrzeba, abyście, gdy wypełnicie wolę Bożą, dostąpili tego, co obiecał” (Hebr. 10:36).
>
> „Utwierdzeni wszelką mocą według potęgi chwały jego ku wszelkiej cierpliwości i wytrwałości, z radością” (Kol. 1:11).

Jednym z tematów przewodnich jest czujność. Jak sugeruje autor znanej pieśni: „My czekamy, w Prawdzie trwamy, na proroczy jasny dzień, kiedy Króla powitamy wśród radosnych chwały pień…” (Śpiewnik Pieśni Brzasku Tysiąclecia, pieśń 318, „My czekamy, w prawdzie trwamy”, fragment pierwszej zwrotki).

Waga czuwania jest podkreślana przez wiele wersetów, między innymi:

> „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie popadli w pokuszenie; duch wprawdzie jest ochotny, ale ciało mdłe” (Mat. 26:41).

Przez wiarę powinniśmy zbliżyć się do naszego Mistrza i Nauczyciela, pełni zaufania do wspaniałego Bożego planu.

Wszyscy czuwający muszą zarazem żarliwie się modlić, jak i wszyscy żarliwie modlący się muszą bacznie czuwać; nie można zaniedbać żadnej z tych rzeczy.

Podsumowując, niech te słowa będą stale w naszej pamięci: „Czuwajcie więc” (Mat. 24:42). Powinniśmy wypatrywać znaków czasu w świetle Słowa Bożego. Naszym zadaniem jest strzec i obserwować siebie samych oraz baczyć na słowa proroctwa. Obserwujmy uważnie i z zainteresowaniem, ponieważ wiemy o dobrych rzeczach, które Bóg przewidział dla tych, którzy są Mu wierni, jak również dla całej ludzkości. „Ku Bożej chwale!”

Thomassen Timothy